

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 grudnia 2011 r. powódka R. B. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 3500 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym 1200 zł. kosztów zastępstwa procesowego. Na uzasadnienie swego żądania podała, że strona pozwana ubezpieczała od odpowiedzialności cywilnej prowadzącego samochód P. M., który spowodował kolizję, w wyniku której obrażeń doznała powódka. Ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 6500 zł. tytułem zadośćuczynienia, co w ocenie powódki było niewystarczające.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz o oddalenie wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa w kwocie 1200 zł, gdyż sprawa nie jest zawila. Na uzasadnienie swego stanowiska podało, że powódka przed wytoczeniem powództwa otrzymała już od pozwanego tytułem zadośćuczynienia 6500 zł, a dolegliwości powódki nie są tylko skutkiem przedmiotowego wypadku.

W dniu 28 marca 2013 r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 8400 zł. tytułem dalszego zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2014 r. w sprawie w sprawie o sygn. akt IX C 63/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B.: w pkt I. zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz R. B. kwotę 3 500 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 10 sierpnia 2011 r.; w pkt II. oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt III. odstąpił od obciążenia powódka kosztami procesu, w pkt IV. nieuiszczone koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne: w dniu 15 listopada 2010 r. w R. w samochód, w którym znajdowała się powódka, najechał pojazd marki V. (...) o nr rej (...) kierowany przez P. M.. Właściciel samochodu miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wyłącznym sprawcą wypadku był P. M., który nie zachował należytej ostrożności i najechał na stojący na skrzyżowaniu samochód, w którym był powódka. W wyniku wypadku powódka doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego i piersiowego. Była 10 dni w szpitalu. Urazy te spowodowały u powódki 2 % uszczerbek na zdrowiu. Powódka ma nieznacznie ograniczenie ruchu pochylenia głowy. Nadto powódka ma zaburzenia adaptacyjno lękowe związane z wypadkiem powodujące zaburzenia funkcjonowania stanowiące 6% uszczerbek na zdrowiu. Zaburzenia te winny ustąpić w najbliższych miesiącach. Powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe przez okres miesiąca, a pomoc osób trzecich była jej potrzebna w okresie 3 miesięcy po wypadku. Cierpi na anemię, a nadto przeszła operację onkologiczną, co nie miało wpływu na skutki wypadku. Powódka ma 45 lat. Nie ma zawodu. W dalszym ciągu źle się czuje, odczuwa lęk przed jazdą samochodem. Pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 6500 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 436 par. 2 k.c. posiadacz środka komunikacji wprawiany w ruch siłami przyrody ponosi odpowiedzialność za szkody wynikłe ze zderzenia pojazdów na zasadach winy. Zgodnie z art. 23 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych [Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.] zwanej dalej ustawą, od szkód tego rodzaju posiadacz pojazdu jest obowiązany się ubezpieczyć. W przypadku zaś zawarcia takiej umowy ubezpieczenia stosownie do art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody osobą trzecim, wyrządzoną ruchem pojazdu, jeżeli kierujący pojazdem

ubezpieczonym obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z 19 ust. 1 ustawy uprawniony może w takim wypadku dochodzić tego odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Sąd I instancji stwierdził, iż w powyższej sprawie właściciel samochodu, który spowodował zdarzenie ubezpieczeniowe zawarł umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Zakładem. Do powstania szkody doszło w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia, a więc pozwany ponosi pełną odpowiedzialność za szkody powstałe z winy kierującego tym pojazdem.

Stosownie więc do art. 445 k.c. i 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała poszkodowanemu może być przyznane zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Sąd Rejonowy zważył, iż przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne i zależy zawsze od oceny Sądu dokonanej na tle konkretnych okoliczności. Krzywda jest bowiem ujemnym doznaniem poszkodowanego wywołanym przez cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane danym zdarzeniem / ból /, czy związanymi z następstwami danego uszkodzenia ciała. Oceniając zasadność żądania przyznania zadośćuczynienia Sąd musi więc brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego zdarzenia, jak intensywność i czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, trwałość skutków uszczerbku, czy przyczynienie się poszkodowanego, a nawet szczególnie naganne zachowanie się którejś ze stron.

Sąd I instancji wskazał, iż w powyższej sprawie bezspornym było, że powódka doznała rozstroju zdrowia, a uszczerbek na zdrowiu wynosi 8 %. Przede wszystkim jednakże rozstrój zdrowia powódki polegał na zmianach w zakresie psychiki, które trwają do chwili obecnej. Powódka niewątpliwie odczuwała również dyskomfort psychiczny zarówno z powodu bólu jak i zaburzeń w sferze codziennego funkcjonowania oraz z powodu pobytu w szpitalu. Sąd Rejonowy stwierdził, że rodzaj uszczerbku jaki odniosła, wiek powódki wskazują, że doznany uszczerbek mógł mieć wpływ na funkcjonowanie powódki w otoczeniu, jednakże dolegliwości te ustąpią. Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że krzywda powódki sprowadza się do bólu fizycznego jakiego doznała, trudności w życiu codziennym spowodowanych zaburzeniami psychicznymi / które przeminą / i dyskomfortu psychicznego związanego ze skutkami wypadku oraz niewielkiego ograniczenia ruchowego głowy .

Odnosząc się do wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, iż jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy wysokość zadośćuczynienia nie może mieć ani charakteru symbolicznego, ani też być nadmierna i oderwana od realnego poziomu życia większości społeczeństwa. W przekonaniu zaś Sądu Rejonowego nie może być również całkowicie oderwane od poziomu życia pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie musi bowiem stanowić kwotę umożliwiającą zrekompensowanie w formie materialnej doznanej krzywdy, nie zaś możliwość „wzbogacenia”. Oczekiwania rekompensacyjne są zaś zawsze uzależnione od takich czynników jak wykształcenie, horyzonty myślowe czy dotychczasowy poziom życia. Powódka nie ma zawodu, nie pracuje i brak jest jakichkolwiek danych aby miała jakiegokolwiek ponad przeciętne możliwości czy oczekiwania, a więc zadośćuczynienie musi być takie aby było kwotą realnie odczuwalną dla niej, acz nie nadmierną. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, iż innego rodzaju dolegliwości niezwiązane ze zdarzeniem ubezpieczeniowym pogłębiają subiektywne wrażenie powódki o zakresie jej cierpienia zarówno fizycznych jak i psychicznych, tym nie mniej sprawca wypadku, a co za tym idzie także pozwany nie mogą ponosić tego konsekwencji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy uznał, że kwota 10.000 zł będzie najzupełniej adekwatna do stopnia krzywdy jak i sytuacji powódki. Powyższa suma będzie równocześnie w sytuacji powódki miała realną wartość materialną, umożliwiającą zaspokojenie dodatkowych potrzeb, a jednocześnie nie będzie nadmierna. Mając na względzie, że przed postępowaniem pozwany wypłacił 6500 zł tytułem zadośćuczynienia należało zasądzić różnicę. Z mocy art. 481 § 1 k.c. zasądzono odsetki. Zgodnie z art. 817 par.1 k.c. zakład ubezpieczeń ma wypłacić świadczenie w terminie dni 30 od zgłoszenia. Zgłoszenie szkody nastąpiło w 15 listopada 2010 r. Skoro powódka żądała odsetek od 10 sierpnia 2011 r. toteż dochodzone odsetki zasądzono od tego dnia.

Z mocy art. 102 k.p.c. orzeczono o kosztach procesu, odstępując od obciążania nimi powódkę. Sąd miał tu na względzie, że zadośćuczynienie zawsze zależy od uznania sądu, i poniesienie kosztów procesu pozbawiłoby de facto powódkę rekompensaty za krzywdę, które ono stanowi.

Z mocy art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. / Dz. U. Nr 167 poz. 1398/ koszty nie uiszczonych wydatków przejęto na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powódki, zaskarżając je w zakresie pkt II., tj. w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 3 500 zł. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota 3 500 zł. jest adekwatna do rozmiaru krzywdy i cierpienia powstałego w wyniku wypadku z 15 listopada 2010 r. Mając powyższe na uwadze, pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 8 400 zł. wraz z odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. [apelacja powódki – k. 283-285]

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. [odpowiedź na apelację – k. 292-295]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

W niniejszej sprawie sporna była kwota należnego powódcie zadośćuczynienia w związku z wypadkiem z 15 listopada 2010 r. W orzecznictwie ugruntowana jest zasada, iż ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich rodzaj, intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego, wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy i inne podobne okoliczności danej sprawy (wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok SA w G. z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, Lex nr 784244, wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 roku, sygn. akt III CSK 62/09, wyrok SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 221/11, LEX nr 1119550). Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma bowiem uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (uzasadnienie wyroku SA w G. z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, LEX nr 784244, a przede wszystkim uzasadnienia orzeczeń SN: wyroku z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/2007, OSNC - ZD 2008/4/ 95, wyroku z 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187 oraz wyroku SN z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07, LEX nr 351187). Jednocześnie jednak zadośćuczynienie nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, w wyniku wypadku powódka doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego i piersiowego oraz urazu głowy, skutkujących 2 % uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto u powódki występują zaburzenia adaptacyjno-lękowe związane z wypadkiem powodujące zaburzenia funkcjonowania skutkujące 6% uszczerbek na zdrowiu. Powódka odniosła zatem łącznie 8 % uszczerbek na zdrowiu, jednakże zaburzenia adaptacyjno-lękowe

powodujące 6% uszczerbek, powinny ustąpić w najbliższych miesiącach. Ponadto skutki urazu skrętnego kręgosłupa są niewielkie i przybrały postać śladowego ograniczenia ruchu pochylania głowy w stronę prawą (opinia biegłego ortopedy – k. 193-194). Wobec powyższego, kwota 10 000 zł zadośćuczynienia stanowi wymierną rekompensatę doznanej przez powódkę krzywdy, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną. Należy przy tym wskazać, iż korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356)

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów postępowania przed sądem II instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uznając, iż wysokość zadośćuczynienia pozostawiona jest swobodnej (aczkolwiek nie dowolnej) decyzji Sądu, zaś obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego prowadziłoby do podważenia zasady ekonomicznie odczuwalnej wysokości zadośćuczynienia.